

JOANNA STROBEL

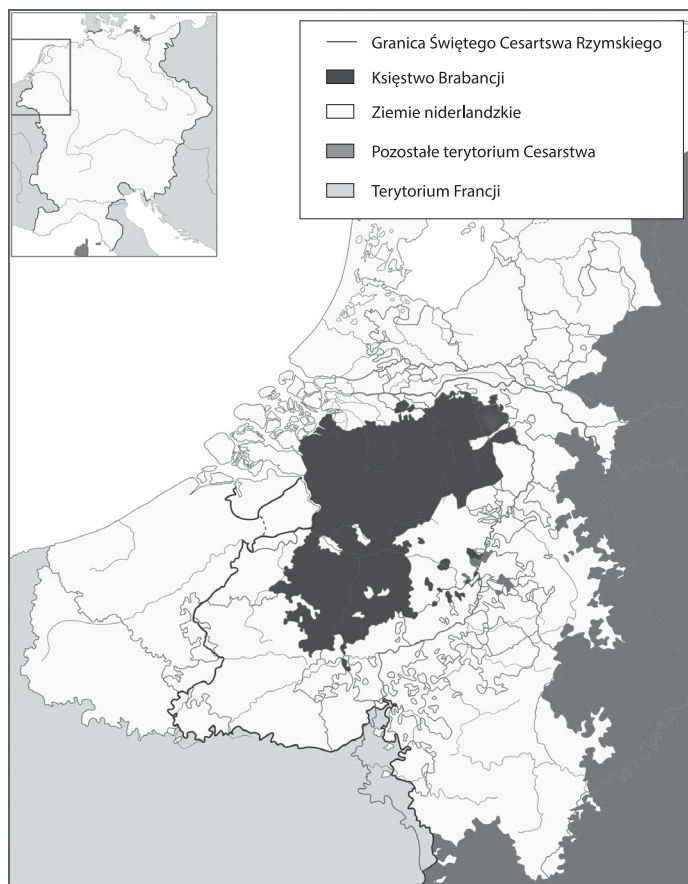
Uniwersytet Wrocławski
joanna.slaby@gmail.com

Blijde inkomst z 1356 roku, czyli brabancka Wielka Karta Wolności

Dzieje średniowiecznych Niderlandów nieczęsto pojawiają się w polskich opracowaniach prawnohistorycznych. Pominiecie takie wydaje się cokolwiek niesłuszne, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że ich specyfika stanowiła podstawę do utworzenia pod koniec XVI wieku pierwszego państwa, w którym wiodącą rolę polityczną odgrywało mieszczaństwo¹ — Republiki Zjednoczonych Prowincji (nl. Republiek der Verenigde Provinciën). Powstanie tej Republiki, tak bardzo specyficznej jak na owe czasy, możliwe było dzięki od dawna zakorzenionym przekonaniom niderlandzkiej ludności o tym, jak władza powinna być sprawowana. Związane z nimi wrodzone poczucie oporu przed tyranią powodowało, że jednym z czołowych haseł głoszonych przez rewolucjonistów w walce przeciwko Filipowi II Habsburgowi była ochrona odwiecznych, przysługujących ludności przywilejów. Symbolem tychże były wielokrotnie przywoływane przy powoływaniu nowych panujących na tron książęcy lub namiestniczy treści postanowień najważniejszej karty praw i wolności Brabancji z 1356 roku, spisanej za panowania Joanny, księżnej Luksemburga i jej męża Wacława (Wenceslause) w celu zapewnienia ich pomyślnej intronizacji. Akt ten, niezależnie, czy jest w literaturze uznawany wyłącznie za przywilej generalny, innego rodzaju ściślej

¹ Niderlandy jako cały region historyczny charakteryzowało silnie postępujące już od VIII wieku zurbanizowanie, dodatkowo potęgowane rozwojem odpowiednio od X i XI wieku gildii kupieckich oraz cechów rzemieślniczych, z wpływem czasu walczących o rozszerzenie przysługujących poszczególnym miastom przywilejów, immunitetów i wolności. Korzystne umiejscowienie geograficzne powodowało, że miasta niderlandzkie znajdowały się na zbiegu najważniejszych lądowych i rzecznych szlaków handlowych Europy. Tendencja umiastowiania się Niderlandów wzrosła jeszcze w XIV wieku, gdy w związku z kryzysem rolnictwa coraz więcej ludności emigrowało do miast w poszukiwaniu lepszego życia. Tym samym potęga miast rosła kosztem spadku wpływów szlachty z uiszczanych czynszów dzierżawnych. J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Wrocław 1989, s. 31–36.

nienazwany dokument o charakterze kontraktowym², czy też wręcz za wczesną formę konstytucji³, nie dość, że stanowił kamień milowy w formowaniu niderlandzkiego państwa stanowego⁴ (stanowiąc *de facto* właściwy początek monarchii stanowej w Brabancji), to dodatkowo wywarł niemały wpływ na świadomość osób, które przyczyniły się do powstania dzisiejszych niderlandzkich monarchii konstytucyjnych (holenderskiej oraz belgijskiej). Niniejsze opracowanie ma zatem na celu przybliżyć polskiemu czytelnikowi historię, treść oraz znaczenie najślawniejszej w dziejach Niderlandów karty praw i wolności, mogącej być śmiało porównywaną z Wielką Kartą Wolności z 1215 roku.



Granice Księstwa Brabancji z 1350 roku

[http://en.wikipedia.org/wiki/File:Locator_Duchy_of_Brabant_\(1350\).svg](http://en.wikipedia.org/wiki/File:Locator_Duchy_of_Brabant_(1350).svg) (dostęp 27.12.2013), legenda własna.

² „[...] dokument wyliczający wolności i prawa Brabancji, który odtąd miał zaprzysięgać każdy kolejny książę obejmując władzę”. *Ibidem*, s. 49.

³ J. De Greef, *700 jaar vrijheidscharter van Kortenberg*, <http://www.deredactie.be/cm/vrt-nieuws/regio/vlaamsbrabant/1.1439005> (dostęp: 31.12.2013); *medieval constitution*: R. van Uytven, W. Blockmans, *Constitutions and their application in the Netherlands during the Middle Ages*, „Belgisch tijdschrift voor filologie en geschiedenis” 47, 1969, nr 2, s. 399–403.

⁴ R. van Uytven, *Standenprivileges en beden in Brabant onder Jan I (1290–1293)*, „Revue belge de philologie et d’histoire” 44, 1966, fasc. 2, *Histoire (depuis la fin de l’Antiquité) — Geschiedenis (sedert de Oudheid)*, s. 413.

„Radosne wejście”

Dokument zaprzysiężony w 1356 roku przez następców Jana III Brabanciego, zwany *Blijde inkomst* (pl. *Radosne wejście*, ang. *Joyous Entry*, fr. *Joyeuse Entrée*), nawiązuje (nie tylko pod względem nazewnictwa, ale także okoliczności towarzyszących jego podaniu do publicznej wiadomości) do średniowiecznej tradycji uroczystego wjazdu nowo obranego władcy do kolejnych miast (zwaną też *Blijde intrede* lub *Blijde intocht*⁵), praktykowanego zresztą nie tylko w Brabancji, lecz także we Flandrii, a niekiedy we Francji czy w Luksemburgu. Ceremonię tę opisują Wim Blockmans i Esther Donckers we wspólnym artykule *Self-Representation of Court and City in Flanders and Brabant in the Fifteenth and Early Sixteenth Centuries*⁶.

Głównym celem organizowania tego typu miejskich uroczystości przez władców była z jednej strony potrzeba zamanifestowania przez nich swojego nowego statusu, a z drugiej strony włączenia coraz bardziej świadomych swojego znaczenia poddanych w polityczne wydarzenia. Forma procesji oraz towarzysząca jej symbolika zapożyczona została w większości od tzw. *jocundus adventus* — ceremonialnego pierwszego powitania nowo obranego biskupa w poddanym mu mieście, połączonego z objazdem grodu oraz zmianą ornatu, będącymi metaforą odebrania zarówno świeckiej, jak i kościelnej inwestytury⁷. Połączenie elementów religijnych z laickimi dawało suwerenom (m.in. francuskim, ale też angielskim królom, w tym Ryszardowi II) argument na rzecz deigracjalnej teorii władzy, przedstawiając rządzących jako przedstawicieli Boga na ziemi. Rytuał *Blijde intrede* był niewątpliwie w swojej formie i treści wzorowany na tradycyjnym hołdzie lennym — suweren, wkracząc do miasta, składał przysięgę poszanowania dotychczasowych praw, przywilejów i zwyczajów danego grodu w zamian za *homagium* oraz przysięgę wierności otrzymywaną od mieszczan. Ustanawiano więc wzajemne obowiązki, a naruszenie ich przez którąkolwiek ze stron (felonia)

⁵ Nazwy *Blijde inkomst* nie od razu używano w odniesieniu do tego konkretnego przywileju, a nawet sam uroczysty wjazd do miasta początkowo nie miał jednego określenia. W XIV wieku używano zamiast dziś ugruntowanego terminu różnych synonimów słowa „wjazd”, jak *doen si ontflaen*, *receptio* czy też *ontfanghen*. Dopiero w XV-wiecznych źródłach pojawiają się zbliżone do dzisiejszego określenia, jak *comst*, *incompst* i ostatecznie *blijde incomste*, używane nie tylko w odniesieniu do ceremonii, ale też samego dokumentu. Ostatecznie termin uznał Karol V, wydając własne *Blijde inkomst* w 1514 roku i oficjalnie przyjmując tę nazwę dla tego typu przywilejów. *De blijde inkomst van de hertogen van Brabant Johanna en Wenceslas*, red. R. van Bragt, Wetenschappelijke Bijdragen uitgegeven door de Belgische afdeling van de internationale commissie voor de geschiedenis van standen en landen, t. XIII, Leuven 1956, s. 7–8.

⁶ W. Blockmans, E. Donckers, *Self-Representation of Court and City in Flanders and Brabant in the Fifteenth and Early Sixteenth Centuries*, [w:] *Showing Status: Representation of Social Positions in the Late Middle Ages*, red. W. Blockmans, A. Janse, Turnhout 1999.

⁷ *Ibidem*, s. 81–84.

mogło skutkować rozwiązaniem stosunku feudalnego — także gdy warunków umowy nie dotrzymał suweren⁸.

Organizacja *Blijde intrede* przez dane miasto była także formą manifestacji jego dobrych stosunków z władcą — pominięcie grodu w ogólnokrajowym objeździe stanowiło objaw istniejącego konfliktu. Zdarzały się także w późniejszych wiekach ceremonie, których funkcja była zupełnie odwrotna — celem ich było między innymi upokorzenie mieszczan. W ten sposób publicznie wymierzono karę obywatelom Gandawy w 1453 roku, gdy w odwecie za rewoltę Filip Dobry nakazał buntownikom (odzianym w pokutne szaty i bosym) trzykrotnie błagać o zmiłowanie⁹. Lecz także mieszczanie podczas *Blijde intocht* mogli zademonstrować swoją dezaprobatę dla postępowania lub polityki nowego suwerena, jak np. w 1301 roku, gdy Filipa IV, króla Francji, przywitała w Brugii grobowa cisza. Innym przykładem takiego zdarzenia jest „niezbyt radosne wejście” Karola Śmiałego do Gandawy z 1467 roku, kiedy to ceremonia powitania nowego władcy zbiegła się w czasie z ulubionym sakralnym świętem mieszkańców tego miasta — wspomnieniem św. Liwina. Powracająca spoza miasta procesja w ramach protestu przeciwko naruszaniu przez nowego księcia ich tradycji zburzyła wtedy między innymi siedzibę celnika pobierającego cło od towarów przywożonych do miasta na sprzedaż (fr. *cueillotte*), tym samym otwierając znieważając nowego monarchę¹⁰. Tego rodzaju incydenty nie zdarzały się jednak zbyt często¹¹.

Istota ceremonii pozostawała mimo wszystko taka sama — obustronne zaprzysiężenie: senior składał dotyczące swojej przyszłej polityki obietnice, dzięki którym zamierzał zyskać sobie poparcie, a w zamian poddani ślubowali mu wierność i posłuszeństwo. Można by więc powiedzieć, iż ceremonia *Blijde inkomst* miała zdecydowanie kontraktowy charakter. Obydwie strony miały bowiem swoje prawa i obowiązki. Wprawdzie nie określano wprost konsekwencji naruszenia przedmiotowych postanowień, jednakże, jak się zdaje, analogicznie do hołdu lennego, złamanie przysięgi przez którąkolwiek ze stron skutkowało popadnięciem w felonię i upoważnieniem drugiej strony do powzięcia stosownych kroków. W przypadku naruszenia *Blijde inkomst* przez mieszczan, książę mógł przykładowo znieść przywileje, które wcześniej nadał ich miastu. Z kolei mieszczanie mieli prawo się zbuntować i wypowiedzieć księciu posłuszeństwo, manifestując to odmową zapłaty podatków lub nieudzieleniem władcy pożyczki.

Miastom, co do zasady, zależało na pokojowym współistnieniu z książętami, a przede wszystkim na przestrzeganiu przez nich potwierdzonych w drodze *Blijde inkomst* praw i wolności. Jednakże, jak pokazywała historia, od słów przysięgi, nawet uroczyste złożonej, można się odwoływać bądź też argumentować, że

⁸ *Ibidem*, s. 85.

⁹ *Ibidem*, s. 87.

¹⁰ R. Putnam, *Charles the Bold, Last Duke Of Burgundy, 1433–1477*, The Project Gutenberg EBook [EBook #14496], 2004, s. 170–183.

¹¹ W. Blockmans, E. Donckers, *op. cit.*, s. 88.

postanowienie miało w istocie inne brzmienie. W konsekwencji od XIII wieku z inicjatywy bądź poddanych, bądź nawet samych książąt (w sytuacji, gdy szczególnie zabiegali o względy miast) zaczęto poczynione przez nowych suwerenów obietnice spisywać.

Polityczne wpływy szlachty i mieszczaństwa w połowie XIV wieku

Jak już wskazano, grupą społeczną, której najbardziej zależało na powiększeniu jej wpływów na scenie politycznej Brabancji (zgodnie z ogólną tendencją obowiązującą wtedy w Niderlandach), było w XIV wieku niewątpliwie mieszczaństwo. Okoliczności coraz bardziej pozytywnie wpływały na ich pozycję w księstwie. Wskutek splotu rozmaitych czynników miasta brabanckie osiągnęły wtedy prawdopodobnie szczyt swojej potęgi, przewyższając bogactwem i wpływami nawet miasta flandryjskie (ówczesny symbol dobrobytu) — szczególnie należałoby tu wskazać, że to miasta w niemalym stopniu kontrolowały skarb księstwa, a książę nie miał prawa głosu w kwestii finansów poszczególnych miast. Tym samym to miasta stanowiły w tych czasach główną siłę polityczną Brabancji, sprawiając, iż szlachta miała zdecydowanie mniejsze wpływy niż w jakimkolwiek innym europejskim państwie¹².

Ponadto pozycja szlachty na wsi, utrzymującej się w dużej części z czynszów dzierżawnych, których wartość i liczba od XIII wieku dramatycznie spadała z powodu powracających klęsk zarazy i głodu, malała również z powodu postępującego uzależniania rodzaju upraw od potrzeb okolicznych miast. Aby zapewnić jakość produktu oraz regularność dostaw, kupcy osobiście inwestowali w ziemię rolną oraz hodowlę.

Pozycję miast na scenie politycznej państwa, poza finansowym aspektem, wzmacniały też ściśle związki patrycjatu mieszczańskiego z arystokracją. Niejednokrotnie szlachta osiedlała się bowiem w miastach jako tzw. *foreign citizens*, uzyskując tym samym dostęp do przywilejów bez ryzyka utraty swoich tytułów¹³. W konsekwencji poparcie miast dla działań księcia oznaczało również niejednokrotnie względy ze strony szlachty.

¹² „It should be stressed that the Brabant towns had the lead in all this and the nobility only followed”, R. van Uytven, W. Blockmans, *op. cit.*, s. 405.

¹³ *Ibidem*; proceder ten był powszechny również w Niemczech (tzw. fałszywi obywatele lub zewnętrzni mieszczanie), gdzie ukrócić go miały postanowienia Złotej Bulli z 1356 roku, która określała, że prawa i wolności danego miasta przysługują wyłącznie tym, którzy w tymże mieście realizują również swoje obowiązki; *Złota Bulla Cesarza Karola IV z 1356 r.*, [w:] M.J. Ptak, M. Kinstler, *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wrocław 1999.

Siłę miast wzmacniały również zawierane sojusze i porozumienia, popularne w tym regionie Europy szczególnie w XIII wieku. W Brabancji porozumienie takie zawarto najwcześniej w 1262 roku, a podkreślano w nim „równość”, „braterstwo” i „przyjaźń” pomiędzy sprzymierzonymi miastami. Cel zawarcia sojuszu był przede wszystkim polityczny, choć również zdarzały się postanowienia o charakterze ekonomicznym, mające np. zacieśnić wymianę handlową pomiędzy danymi ośrodkami¹⁴.

Brabanckie przywileje generalne oraz karty praw i wolności z XIII i pierwszej połowy XIV wieku

Potrzeba zyskania przychylności miast poprzez nadanie im spisanych przywilejów określających prawa i wolności nie pojawiła się aż do połowy XIII wieku. Do 1248 roku brabanccy książęta bowiem zdecydowanie dominowali na scenie politycznej swoich terytoriów, jednocześnie wspomagając miasta w ich rozwoju, popierając handel na linii Flandria–dolina Renu, z którego czerpali niemałe korzyści. Silna pozycja władców, zapewniająca spokój oraz bezpieczeństwo mieszkańcom Brabancji przed ewentualnymi inwazjami ze strony ościennych państw, sprawiała, że przez długi czas kolejni książęta i mieszczaństwo żyli niemal w harmonii, gdyż ich interesy polityczne i finansowe były niemal identyczne¹⁵.

Sytuacja ta zmieniała się jednak od połowy XIII wieku. Dynastię brabancką z Leuven zaczął wtedy prześladować niebywały pech — tamtejsi książęta nie dość, że nie mogli doczekać się męskich dziedziców, to pozostawiali ponadto nieraz bezdzietni. Już od połowy XIII wieku praktykowali więc zwyczaj wydawania przywilejów generalnych (potwierdzających na piśmie wynegocjowane przez wyższe stany prawa i wolności) w nadziei na podtrzymanie lojalności swoich poddanych i zaakceptowanie wyznaczonego przez nich następcy. Pierwszy taki akt wydał w 1248 roku Henryk II w celu zdobycia poparcia dla kandydatury na tron jego młodego syna. Uznał on bowiem za słuszne, aby całość podległego mu państwa (*the country as a whole*) mogła się cieszyć finansowymi oraz sądowymi wolnościami, które przysługiwały już niektórym miastom. Henryk III powtórzył natomiast ten zabieg tuż przed swoją śmiercią w 1261 roku, powtarzając w zasadzie obietnice udzielone poddanym przez jego ojca.

Dotychczas wydawane przywileje nie przewidywały jednak żadnego mechanizmu egzekwowania podjętych przez władców zobowiązań, stąd na począt-

¹⁴ R. Stein, *De hertog en zijn Staten: de eenwording van de Bourgondische Nederlanden, ca. 1380–1480*, Verloren 2014, s. 72–73.

¹⁵ „[...] *one of a more harmonious collaboration*”, R. van Uytven, W. Blockmans, *op. cit.*, s. 402.

ku w większości pozostawały one zaledwie pustymi obietnicami. Nie na długo — miasta coraz bardziej rosły w siłę, a ambitna polityka zagraniczna pustoszyła skarbiec książąt¹⁶ (między innymi Jana I Brabanckiego z powodu walk o Limburgię¹⁷). Suweren, uzależniony od finansowej łaski poddanych, musiał zacząć wkupywać się w ich łaski, wydając kolejne przywileje. W 1312 roku w Brabancji Jan I zaprzysiągł, w interesie swojego małoletniego syna, nową kartę praw — kartę kortenberską¹⁸.

Karta kortenberska (*Charter van Kortenbergh/Cortembergh, Charter of Kortenberg*, dalej jako: CvK) pod względem swojej treści jest znacznie bardziej podobna do *Magna Charta Libertatum* (dalej jako: MCL) niż *Blijde inkomst z 1356 roku*. CvK, choć zauważalnie krótsza (we współczesnym przekładzie wyszczególniono zaledwie dziewięć postanowień, a MCL ma aż 63 artykuły), zawiera regulacje, których odpowiedniki można bez trudu odnaleźć w *Magna Charta*. Już pierwsze zdanie CvK ustanawia niemal bliźniacze w stosunku do art. 12 MCL wyjątki od zasady „nie ma opodatkowania bez reprezentacji” — suweren mógł żądać ustanowienia nowych podatków tylko w razie pasowania swojego syna na rycerza, zamążpójścia córki (tu jednak nie ograniczono formalnie tej okoliczności tylko do pierwszego ślubu, jak w MCL) lub też w razie dostania się samego władcy w niewolę (*dat wij no bede nemen, hensij omme occaison van ridderscape, van huweleke ochte gevangnesse*). Oba dokumenty podkreślają jednak, że i na te cele zasiłek powinien być „umiarkowany” (MCL) czy też „racjonalny” (nl. *redelijk*, CvK), ograniczając tym samym samowolę suwerena. Inne podobieństwo można zauważyć w regulacji dotyczącej wymiaru sprawiedliwości. W art. 40 MCL król deklarował, że sprawiedliwość będzie wszystkim dostępna (co umacniały rozliczne przepisy dotyczące sądownictwa). Samo to ogólne zapewnienie znajdujemy także w CvK, gdzie książę ustanawiał „sprawiedliwą jurysdykcję dla bogatych i biednych” (*selen wij houden al onse lant te wette ende onze lieden, riken ende armen, wet!, ende vonnesse doenghelijc*), jednak bez szczegółowych dalszych postanowień. CvK uznawała także istniejące wolności miast (*alle onse vrie staden houden in haerre vriheiden die sie harebracht hebben*), podobnie jak MCL w nieco szerszym art. 13 (gdzie wymienia się dodatkowo z nazwy Londyn jako czołowe miasto królestwa). CvK przyznaje również, podobnie jak MCL w art. 61, prawo ludności do oporu w razie niedotrzymywania przez władcę i jego następców zobowiązań zawartych w karcie praw¹⁹.

¹⁶ *Ibidem*, s. 399–403.

¹⁷ J. Mahler, *The Battle of Worringen 1288: The History and Mythology of a Notable Event*, Alberta 1993.

¹⁸ R. van Uytven, W. Blockmans, *op. cit.*, s. 404.

¹⁹ *Charter van Kortenberg*, http://www.oudeabdijkortenbergh.be/over_ons/charter.htm (dostęp: 24.10.2012); *Wielka Karta Wolności (Magna Charta Libertatum) z 15 czerwca 1215 r.*, [w:] L. Pauli, W. Sołtysowa, *Magna Charta Libertatum*, Poznań 1947, s. 21–34.

Najoryginalniejszą częścią CvK są jednak postanowienia powołujące organ nazwany Radą Kortenberską (nl. *Raad van Kortenbergh*). Wprawdzie zasadniczo była ona najwyższym sądem dla Brabancji, wydawała jednak własne decyzje, czyli ordonanse (które miały formalną moc prawną raczej załedwie rozporządzenia), sygnując je własną pieczęcią²⁰. Według CvK Rada miała zbierać się co trzy tygodnie, rozpatrując sprawy finansowe, prawne i sądownicze. Członkowie zobowiązani byli do złożenia przysięgi na Świętą Ewangelię (*op d'Heil'ge Evangelien*), że będą działać dla dobra publicznego. Skład Rady był następujący: wyznaczano czterech członków stanu szlacheckiego, tj. rycerzy lub arystokratów, oraz dziesięciu przedstawicieli pochodzących z pięciu miast²¹. Na miejsce zmarłych członków desygnowano nowych, bez ponownego wyboru całego składu. Ale choć teoretycznie regulacje dotyczące Rady ustanowionej według CvK dawały miastom o wiele większą siłę głosu, niż MCL udzielało im w *magnum consilium regni*²², sam organ przetrwał jedynie pół wieku, do 1376 roku²³.

Należy przy tym podkreślić, że karta kortenberska nie była adresowana do wszystkich mieszkańców brabanckich ziem, lecz jedynie do szlachty oraz mieszczan. Wyłącznie przedstawiciele tych grup społecznych brali bowiem udział w ustalaniu postanowień CvK i mieli mieć poprzez ustanowioną radę kontrolę nad przestrzeganiem powziętych regulacji. Dodatkowym podkreśleniem siły politycznej tych dwóch grup oraz ich przewagi nad urzędującym księciem Janem III Brabanckim było, w zamian za uznanie władzy suwerena, ustanowienie (tymczasowej) kontroli szlachty i miast nad książęcymi finansami oraz administracją w 1314 roku w drodze wydania tzw. karty walońskiej oraz karty flamandzkiej²⁴.

Geneza *Blijde inkomst*

Od ustanowienia karty kortenberskiej i jej potwierdzenia upłynęło czterdzieści lat, podczas których, w zależności od wpływów i poparcia dla danego księcia, jego personalnych cech oraz splotu pozostałych wydarzeń, Rada Kortenberska raz wznawiała, raz zawieszała swoją działalność²⁵. Nie osiągnęła więc takiego

²⁰ P. Gorissen, *Van der Straeten (Jos.). Het Charter en de Raad van Kortenbergh*, „Revue belge de philologie et d'histoire” 31, 1953, nr 4, s. 1101–1107.

²¹ *Charter van Kortenbergh*....

²² E. Klein, *Powszechna historia państwa i prawa*, Wrocław 1995, s. 202–203, 227–229.

²³ P. Gorissen, *op. cit.*, s. 1105.

²⁴ „*The Walloon Charter*” oraz „*the so-called Flemish Charter*”; *The Dutch Revolt*, red. M. van Gelderen, Cambridge Texts in the History of Political Thought, Cambridge 1993, s. 91.

²⁵ Rada Kortenberska nie funkcjonowała między innymi od 1344/1345 do 1350 roku. Wtedy jednak miasta samodzielnie, w zamian za zgodę na małżeństwa książęcych dzieci, zdołały wywalczyć nowe przywileje, co samo w sobie przesądzało może o przekonaniu o zbędności osobnego, kontrolującego władzę organu; R. van Uytven, W. Blockmans, *op. cit.*, s. 406.

poziomu wpływów na politykę wewnętrzną księstwa, jak się po niej można było podczas podpisywania karty spodziewać²⁶.

Tymczasem w 1354 roku po raz kolejny na horyzoncie pojawiła się perspektywa problematycznej sukcesji tronu. W tym roku schorowany już prawdopodobnie Jan III stanął przed niełatwym zadaniem zapewnienia sobie następcy. Po śmierci jego pierworodnego syna Jana w 1335 roku, drugiego, Henryka księcia Limburgii w 1349 roku i wreszcie trzeciego Godfryda około 1352 roku pozostały mu tylko trzy zamężne córki jako możliwe kandydatki²⁷. Celem nadrzędnym zyskania poparcia dla kandydatury najstarszej dziedziczki jako wyłącznej była chęć zachowania rozległych brabanckich terytoriów pod jednym zwierzchnictwem i uniknięcia jakichkolwiek podziałów. Stąd za należną sobie część spadku młodsze córki wraz z małżonkami miały otrzymać tylko ekwiwalent pieniężny — Małgorzata, żona flandryjskiego hrabiego Ludwika de Male, 120 tysięcy guldenów, a Maria, pani Geldrii, 80 tysięcy. Zabieg ten, popierany zresztą przez dominującego na politycznej scenie ówczesnej Europy cesarza Karola IV Luksemburskiego, miał pohamować polityczne ambicje zięciów księcia.

Również wysokie warstwy społeczeństwa popierały takie rozwiązanie, a zwłaszcza wspomniane wcześniej miejskie elity²⁸. Wzorując się na porozumieniu z 1262 roku, zdecydowano o zwołaniu do Leuven delegatów 44 miast mniejszych i większych (*goede steden, smale stede ende vrijheiden*) z rejonu Brabancji i Limburgii. Tam też, po długich negocjacjach i dyskusjach, w marcu 1356 roku podpisali i opieczętowali oni akt związku zawierający najważniejsze podjęte postanowienia wynikające przede wszystkim z wzajemnego porozumienia oraz braku męskiego dziedzica księstwa, postrzeganego jako zagrożenie dla jedności kraju. Miasta miały trwać w przymierzu wiecznie, za nowego pana uznać tego, kto prawnie do tego był upoważniony i jednocześnie zapewniał niepodzielność terytorium (*sonder de lande te scheidene*), oraz wzajemnie się wspierać nie tylko w utrzymaniu zawartego porozumienia, ale także w obronie swoich przywilejów²⁹.

Zachowawcze kroki księcia i jego poddanych, jak pokazała historia, zostały podjęte dosłownie w ostatniej chwili — Jan III zmarł jeszcze w tym samym roku, 5 grudnia. Niecały miesiąc później, 3 stycznia, nastąpiło powitanie nowej pary książęcej w Leuven — Joanny i Wacława Luksemburskiego. W tym czasie

²⁶ Treść karty kortenberskiej tak trwale zapisała się jednak w świadomości elit brabanckiego społeczeństwa, że właśnie jej podstawowe zasady przeniesiono później do *Blijde inkomst*. W konsekwencji w akcie z 1356 roku znalazło się więcej postanowień wspólnych z *Magna Charta Libertatum* niż z ustanowioną w tym samym roku Złotą Bullą, z którą *Blijde inkomst* nie wykazuje niemal żadnych punktów stycznych. Stąd ten sam rok wydania Złotej Bulli i *Blijde inkomst* raczej stanowi przypadek, a nie efekt skorelowanych wydarzeń.

²⁷ Dziedziczenie brabanckiego lenna przez kobiety było możliwe od 1204 roku na podstawie cesarskiego zezwolenia uzyskanego przez księcia Henryka I.

²⁸ R. van Bragt, *op. cit.*, s. 20–21.

²⁹ *Ibidem*, s. 22–26.

znów podjęto rozmowy między przedstawicielami szlachty i miast a dziedzicami Brabancji na temat dokładnego brzmienia planowanej karty praw i wolności, negocjowanej przez obie strony stojące na niemal równych pozycjach, bez wyraźnej dominacji strony książęcej, której zależało przede wszystkim na uzyskaniu akceptacji poddanych. Po stronie społeczeństwa przede wszystkim zamierzano bronić dotychczasowych praw i wolności, w drugiej kolejności starano się wywalczyć nowe³⁰. Chciano doprowadzić do realizacji nieraz wieloletnich politycznych ambicji poszczególnych grup społecznych, ponieważ obawiano się, że Wacław wykorzysta swoje więzy krwi z cesarzem Karolem IV i wciągnie Brabancję w sferę wpływów niemieckiego cesarstwa, czego skutkiem mogłoby być ograniczenie dotychczasowych praw stanów albo też oddanie części terytoriów³¹. Intensywne negocjacje, toczone się właściwie na zasadach swobody umów pomiędzy stronami mającymi zarówno prawa, jak i obowiązki, zakończyły się podpisaniem nowej karty praw 3 stycznia 1356 roku³².

Treść *Blijde inkomst*

Treść oryginalnego dokumentu *Blijde inkomst* znana jest do dziś — w zależności od egzemplarza występują jedynie drobne rozbieżności w użyciu słów lub ich pisowni. Do obecnych czasów zachowały się bowiem trzy oryginały, pochodzące z Antwerpii, ‘s-Hertogenbosch oraz Zoutleeuw. Ujednolicenie treści, ze wskazaniem wspomnianych różnic, zaoferowała w swojej monografii Ria van Bragt, przyjmując za główne źródło egzemplarz karty pochodzący z Leuven (Lowanium). Co ciekawe, van Bragt nie zaproponowała tłumaczenia *Blijde inkomst* na współczesny niderlandzki, pozostając (pominąwszy użycie pisma gotyckiego) przy stylistyce, gramatyce oraz pisowni *Middelnederlandsch* (tzw. średniego niderlandzkiego, czyli średniowiecznej wersji tego języka). Wersja podana przez van Bragt posłużyła zatem za podstawę niniejszej pracy³³.

Niezależnie jednak od wersji można w *Blijde inkomst* z 1356 roku wyróżnić trzy podstawowe części — wstęp, dyspozycję oraz koroborację z testacją. Wstęp otwiera tytułatura (*Johanna, bider gracien Gods hertogynne van Luccembourg, van Lothryck, van Brabant, van Lymbourch ende marcgrevyne des heilichs Rijcs*;

³⁰ *Ibidem*, s. 26.

³¹ J.C.H. Blom, E. Lamberts, *History of the Low Countries*, Oxford 2006, s. 66.

³² Co ciekawe, sam dokument określa datę swojego podpisania jako rok wcześniejszą, tj. 1355 (*dusentich driehondert vijftich ende vive*).

³³ Ponadto van Bragt w swojej publikacji wspomina, że tłumaczenia *Blijde inkomst* na inne języki dokonano zaledwie dwukrotnie. Po raz pierwszy przetłumaczono przedmiotowy dokument na łacinę w XVII wieku, a kolejnego tłumaczenia dokonano dopiero w połowie XX wieku — na język niemiecki; R. van Bragt, *op. cit.*, s. 112.

ende Wenceslau van Beheym, bider selver gracien hertoghe vanden selven landen ende marcgreve des heilichs Rijcx) stawiająca zdecydowanie na ważniejszym miejscu Joannę, podkreślając, że rola Wacława ma się sprowadzać wyłącznie do bycia mężem i opiekunem (*haer wittighe man ende momboir*) księżnej, ograniczając przynajmniej w teorii jego wpływy na losy Brabancji. Sam dokument kierowany jest przez autorów do wszystkich zainteresowanych (*allen den/ghenedie dese letteren suelen sien ende hoeren lesen*), dobrych i wiernych poddanych, służących obecnym, poprzednim i przyszłym władcom Brabancji. Adresatom Joanna i Wacław przysięgają i przyrzekają na wieki (*ewelic voirt*) dotrzymać zawartych w *Blijde inkomst* postanowień, bez jakichkolwiek i wyrażonych w jakiegokolwiek formie naruszeń.

Dyspozycja zawiera 34 artykuły, zaczynające się każdorazowo od wyrażenia *voirt gheloven wi hen*, oznaczającego „następnie przyrzekamy”. Co do zasady, regulacje przeznaczone zostały dla „mieszkańców miast i ziem Brabancji” (*goiden lieden van onsen steden ende lande*), tj. dla mieszczan oraz szlachty, od czego wyjątek stanowi jedynie art. 26, wyraźnie skierowany wyłącznie do klasztorów³⁴. Ze względu na stopień skomplikowania *Middelnederlansch* w niniejszej pracy postanowiłam ograniczyć się do omówienia najważniejszych postanowień zawartych w *Blijde inkomst*, stanowiących istotę tego dokumentu oraz mających największe znaczenie dla późniejszej historii Niderlandów.

Artykuł pierwszy, zawierający jedną z pierwszych podstawowych zasad, wprost obiecuje poddanym, że Brabancja nie zostanie nigdy podzielona (*sonder die lande te scheydene*). Doprecyzowanie tej przysięgi następuje w artykule siódmym, w którym ustanowiono, że ziemie brabanckie pozostać mają całe i niepodzielne (*gheheil ende ongescheidene*) oraz nie mogą zostać w żadnej części oddane w zastaw, sprzedane, oddane ani w żaden sposób obciążone (*sonder die verpandene, te vercopene, te versettene noch te becommeren in engheenre manieren*). Artykuł trzeci wspomina w tym aspekcie także o zakazie zmniejszenia terenów brabanckich. Ponadto w tym samym artykule suwereni zobowiązują się nie sprzymierzać z żadnym innym krajem bez uzyskania zgody miast i ziem (tj. szlachty) ani nie podejmować samodzielnie żadnych innych decyzji, dla których wymagane jest opieczętowanie wielką książęcą pieczęcią (*het grote hertogelijke zegel*³⁵). Pieczęć ta spoczywać miała według *Blijde inkomst* w Brukseli. Do skrzyni z pieczęcią zostały wykonane trzy klucze, rozdzielone pomiędzy Leuven, Brukselę oraz suwerenów. Uregulowanie tych kwestii w sposób bardzo wyraźny miało zapobiec ewentualnym zakusom na spadek ze strony siostr i szwagrów księżnej, nie pozostawiając możliwości innej niż literalna wykładnia tych przepisów.

³⁴ *Ibidem*, s. 29.

³⁵ *Ibidem*, s. 28.

Jedność ziem Brabancji, jako temat najbardziej w dniu podpisania *Blijde inkomst* ważny i wymagający zdecydowanego określenia, został jeszcze kilkakrotnie w dokumencie wspomniany i podkreślony. Nerozerwalność akcentował, poza artykułem pierwszym, także art. 4, ponownie stypulując zakaz podziału terytorium księstwa. Ponadto art. 24 rozciągał te zapewnienia również na ziemie, które mogły zostać przez Brabancję przejęte lub zdobyte w przyszłości — bez możliwości ich zwrotu poprzednim właścicielom (*sonder wederkeren*).

Wzmocnienie powyższych obietnic stanowić miał ponadto artykuł 10. Suwereni przyrzekali w nim nigdy więcej nie rozpoczynać wojny, chyba że księstwo zostałoby wcześniej zaatakowane, tj. bez rady, woli i zgody (*rade, wille ende consent*) poddanych władcy nie mogli prowadzić odtąd wojny ofensywnej. Natomiast obrona przed inwazją nie wymagała, jako „zrozumiała” (*dats te verstaen*), uzyskania takiego zezwolenia.

Artykuł ósmy zawiera dodatkowe podkreślenie mocy prawnej *Blijde inkomst*, suwereni zobowiązali się w nim bowiem zachować podpisany dokument dokładnie w takiej formie i treści, w jakiej został spisany. Trwałość i niezmiennosc ustanowionych zasad jako wyraz związku pomiędzy suwerenami a poddanymi znajdujemy też w artykule dziewiątym (*te houdene tverbont tusschen ons, onsen goiden lieden ende landen van Brabant*).

Należy także podkreślić, że *Blijde inkomst* nie ograniczało się wyłącznie do ustanowienia zawartych w nim zasad i przepisów. W artykule 34 znajdujemy bowiem potwierdzenie, zaprzysiężenie i ratyfikację (*voirt hebben wi gheloest, ghesworen, ghecomfirmeert ende gheratificeert*) wszystkich innych przywilejów oraz kart, w tym w szczególności karty kortenberskiej oraz walońskiej, a także zwyczajów i praktyk (*usagen ende heerbrenghen*), które do tej pory poddani brabanccy uzyskali. Wszystkie te prawa, spisane czy niepisane, miały mieć perpetualny charakter, bez możliwości dokonania jakichkolwiek naruszeń ze strony suwerenów. Dzięki temu, jak słusznie zauważyła van Bragt, możliwe było zabezpieczenie poddanych przed nadużyciami władzy³⁶. W praktyce artykuł ten dawał poddanym ogromne możliwości kwestionowania czynów władców oraz interpretowania nowych praw na swoją korzyść, co szczególne znaczenie mogło mieć np. w kontaktach z Wacławem lub innymi późniejszymi książętami, którzy nie mieli wcześniej styczności z brabanckimi „konstytucyjnymi” zasadami prawnymi.

Blijde inkomst potwierdzało także wszystkie dotychczas istniejące przywileje duchowieństwa (dosłownie: mieszkańców klasztorów, tj. *lieden van allen onser cloesteren*), nadane temu stanowi przez poprzednich książąt. Podobnie jak przywileje pozostałej części społeczeństwa, w drodze podpisania nowej karty praw na wieczność (*ewelic voirt*) zyskiwały one potwierdzenie i ratyfikację (*confirmeren ende ratificeren*). W artykule 26, który zawiera powyższe postanowienia, zna-

³⁶ *Ibidem*.

leżć można jednak też zwrot odnoszący się do potwierdzanych przywilejów i kart (*alle hare privilegien ende charteren*) brzmiący *die si bezegelt hebben*, a oznaczający: „które mają opieczętowanie”. Użycie wyłącznie takiego wyrażenia, bez dodanych, jak w art. 34 *heerbracht ende gheuseert*, odnoszących się do praktyk i zwyczajów, przesądzać może o tym, że potwierdzone w art. 26 przywileje duchowieństwa musiały zostać wcześniej spisane. Tym samym *Blijde inkomst*, jak się wydaje, nie dawałoby duchowieństwu prawa do powoływania się na przywileje niepisane.

Szczególnie pomocne miało być w sporach z władcami posiadanie kopii samego *Blijde inkomst* oraz innych wydanych przywilejów przez poddanych — według artykułu drugiego znajdować się one miały w archiwach pod kontrolą miast: Brukseli i Lowanium jako należących do najważniejszych w Brabancji. W razie konfliktu służyć miały za dowód obietnic książąt, rozstrzygający ostatecznie spór dotyczący interpretacji lub też samego istnienia przepisów uczynionych w przechowywanych dokumentach. Van Bragt zauważyła przy tym, że artykuł ten miał mieć zastosowanie także do praw pochodzących bezpośrednio od cesarza jako najwyższego suwerena³⁷, samo *Blijde inkomst* nie zawiera jednak wprost takiego odniesienia.

W artykule siódmym zawarto postanowienie, że tylko prawowity dziedzic (*gerechten gheerven*) będzie miał prawo do książęcego tronu w Brabancji. Tym samym przypadną mu w całości ziemie księstwa, bez możliwości podziału jego terytorium, jak można przypuszczać, pomiędzy rodzeństwem.

Bardzo ważnym z perspektywy późniejszych wydarzeń przepisem, do którego mieszkańcy Brabancji szczególnie byli przywiązani, był artykuł 4. Zgodnie z nim, urzędnikiem w księstwie (a później prowincji) mianowany mógł być wyłącznie ten, kto urodził się na terytorium Brabancji, z prawego łóża, zamieszkiwał na terenie księstwa oraz ponadto był osobą zamożną (*goideliede bynnen onsen lande van Brabant gheborne van wittighen bedde, in onsen lande van Brabant wonende ende ghegoidt*). Na mocy artykułu 33 z kolei także mieszkańcy walińskiej części, tj. terenów na południe od Brukseli, stopniowo podbijanych lub anektowanych przez brabanckich książąt, zyskali pewność, że urzędy w ich rejonie obsadzone będą osobami brabanckiego pochodzenia. Podkreślono przy tym szczególnie, że mają to być osoby odpowiednio wykwalifikowane (*souffissanten*). Regulacja ta ważna była szczególnie dla Brabantczyków za panowania Habsburgów, a zwłaszcza Filipa II, który z powodów politycznych upodobał sobie narzucanie poszczególnym prowincjom urzędników z innych części Niderlandów lub wręcz pochodzących z Hiszpanii.

Związane z artykułem czwartym są także artykuły czternasty i jedenasty. Pierwszy z nich dodatkowo uregulował kwestie urzędnicze, podkreślając raz

³⁷ *Ibidem*.

jeszcze, że w Brabancji nie może zostać urzędnikiem ani sędzią, ani obejmować pozycji związanej z władzą osoba z nieprawego łoża, a także ustanawiając roczną kadencję wszystkich urzędów (*van jaer te jaer veranderen*). Po upływie kadencji urzędnik najprawdopodobniej przenoszony był na podobne stanowisko w innym miejscu kraju, na co wskazuje użycie czasownika *versetten* (*op een ander goed bezetten* — co oznacza osadzenie na innym dobrze/miejscu). Artykuł 11 z kolei zabraniał urzędnikom (w tym m.in. baliwom³⁸) oddawania przydzielonych im jednostek terytorialnych w dzierżawę oraz ich zastawiania. Tym samym poddani brabanckich książąt mieli mieć zapewnione traktowanie według litery prawa³⁹.

Artykuł 13 nadawał wyłącznie radzie⁴⁰ kontrolę nad sprawami monetarnymi. Prawo bicia oraz ewentualna zmiana wagi (i tym samym wartości monety) uzależniona została od zgody rady. Zmiana jednakże nie była wskazana, a wprowadzenie monety o innych parametrach niż używana musiało wiązać się z wyraźną możliwością ich rozróżnienia. Ponadto moneta miała być bita wyłącznie w wolnych miastach. Artykuł ten zawiera również regulację karną — określa on, że nadużycia mincistrzów miały się spotykać z utratą przez nich życia oraz całego majątku (*aen sijn lijf ende sijn goit*), bez żadnej możliwości uniknięcia kary (*sonder verdragen ende sonder letten*). Takie sformułowanie może świadczyć, że naruszenie regulacji dotyczących produkcji monet postrzegane było jako szczególnie naganne, w konsekwencji więc postanowiono, jak się wydaje, pozbawić księcia w tym przypadku prawa łaski.

Interesującym przepisem jest także artykuł 32, który niewątpliwie miał wpływ na charakterystyczne dla Niderlandów silne tendencje urbanizacyjne. Na jego podstawie bowiem obywatelem określonych miast (*ter Capellen opten Bossche, Ter Hulpenocht te Merchtene*), tj. mieszczaninem, a zarazem wolnym człowiekiem (bo tak można tłumaczyć na język współczesny użyte w tym artykule słowo *porter*), stawano się po upływie roku i jednego dnia (*wat jaer ende daghe dat hi porter woirt*).

W pozostałych artykułach poruszono kwestie m.in. prawa poddanych do polowań, w tym na grubego zwierzza (jednakże w każdym przypadku bez użycia sokołów, art. 30 i 31). Z kolei artykuł 6 nakazywał utrzymywać wolne i otwarte drogi (*onse vrie straten open ende vri te houdene*), bez „złośliwego” ograniczania możliwości przemieszczania się, tj. przykładowo pobierania bezprawnego

³⁸ Nl. *bailliuw*, urzędnik zajmujący się utrzymywaniem porządku w trakcie postępowania sądowego oraz egzekucją wyroków sądowych; K. Broeckert, *Jellen en Mietje*, Brussel 1992, s. 67.

³⁹ *Vide* ostatnie zdanie artykułu 33, które — jak się zdaje — powinno odnosić się do całości ziem Brabancji (*so dat nyemen werde ghehandelt buten weghe van rechte*).

⁴⁰ Nl. *rade van onsen ghemeynen lande*, tj. Rada Brabancji, drugi po księciu organ władzy w Brabancji, pełniący funkcję najwyższego sądu. Artykuł 5 *Blijde inkomst* określił, iż obowiązkiem księcia było ustanowienie siedmioosobowej rady, składającej się z prawników. Rada była więc z jednej strony wykonawcą woli suwerena, z drugiej natomiast, dzięki swoim kompetencjom sądowiczym, strażnikiem praw i wolności brabanckich poddanych. H. de Smaele, J. Tollebeek, *Politieke representatie*, Leuven 2002, s. 221–222.

myta. Również cła miały być według artykuł 5 utrzymane na dotychczasowym poziomie.

Blijde inkomst zawiera także kilka prawnokarnych regulacji, poruszających przede wszystkim kwestię kary banicji (art. 20 i 29⁴¹). Popularnością cieszyła się także najwyraźniej kara konfiskaty majątku czy też dóbr (*goit*), pojawiająca się w dokumencie aż sześć razy. Specyficznym zapisem jest artykuł 21, szczególnie piętnujący przestępstwa popełniane przeciwko kobietom⁴². Z kolei artykuł 12 obiecywał, że pojmani w Brabancji nie będą kastrowani (*wat manne ghevaen wert bynnen onsen lande van Brabant, dat men dien nyet vuren*).

Część końcowa dokumentu stanowi zapewnienie suwerenów, że ich wolą i pragnieniem (*wi willen ende begheren*) jest zachowanie wszystkich spisanych w *Blijde inkomst* punktów, artykułów i potwierdzeń (*alle dese voirs. punten, articulen ende vesticheiden*), bez naruszeń na wieczne czasy, w formie, w jakiej zostały one zaprzysiężone na Świętą Ewangelię (*ghesworen op die heilige ewangelie*). W kolejnych dwóch akapitach znajdują się natomiast imiona osób, które poprzez dołączenie swoich pieczęci do dokumentu potwierdzały prawdziwość sporządzonej karty praw, stając się tym samym niejako gwarantami zachowania ważności aktu.

Dalsze losy *Blijde inkomst* i jego znaczenie dla historii Niderlandów

Treść dokumentu, a zwłaszcza najważniejszych postanowień mających strzec jedności Brabancji, zdawała się dobrze przemyślana i spójna z panującą w dniu podpisania *Blijde inkomst* sytuacją polityczną. Mimo jednak podjętych przez wszystkie zainteresowane strony środków zaradczych nie udało się zachować pokoju. Ludwik de Male, wspomniany wcześniej małżonek średniej córki Jana III i hrabia Flandrii, niezadowolony z rozwiązania kwestii spadkowych w *Blijde inkomst* najechał ziemie księstwa, aby zapewnić sobie udział w dziedziczeniu⁴³.

⁴¹ Banicja orzekana była m.in. za przestępstwo zabójstwa, kradzieży oraz zgwałcenia (art. 20). Osoby skazane za te i inne przestępstwa określone w art. 29 nie mogły już nigdy (*nemmermeer*) powrócić do kraju.

⁴² Wyjątkową zbrodnią było w tym aspekcie skrzywdzenie panny niepełnoletniej (*enighe joffrouwe die onder hare jaren ware*), sankcjonowane bez wyjątku pozbawieniem życia oraz majątku. Z kolei kara za uprowadzenie kobiety lub panny pełnoletniej uzależniona była od tego, czy porwana zdecydowała się przy porywaczku pozostać, czy wolała powrócić do domu. W tym pierwszym przypadku porywacz (lub prawdopodobnie zalotnik kobiety, którego nie akceptowała rodzina wybranki) nie miał prawa do zatrzymania posagu, po śmierci kobiety miał on powrócić do jej rodziny (*soe soude haer erve wederghaen deart sculdig waer te gaen*).

⁴³ Podstawą roszczeń hrabiego Flandrii było nieotrzymanie obiecanego ekwiwalentu pieniężnego za udział jego małżonki w spadku po ojcu. Dodatkowym argumentem na rzecz praw Ludwika

Ostatecznie, pod presją okupacji, Stany Brabancji⁴⁴ uznały jego żądania, oddając hrabiemu Mechelen i Antwerpię. Tym samym złamały zawartą z książęcą parą umowę wyrażoną w *Blijde inkomst*. W obliczu tych wydarzeń także i nowi suwereni poczuli się upoważnieni do nieprzestrzegania podpisanego przywileju, dlatego jeszcze przed upływem roku od ustanowienia pierwsza brabancka „konstytucja” z 1356 roku stała się prawnie martwym dokumentem, jednak jej treść na stałe weszła do świadomości mieszkańców Niderlandów⁴⁵.

Zasadnicze pod względem ustrojowym postanowienia pierwszego *Blijde inkomst* przetrwały w formie kolejnych przysięg składanych przez nowych suwerenów aż do czasów cesarza Józefa II. Ich dokładna treść zmieniała się nieco, przypominając w pewnym sensie polskie późniejsze *pacta conventa*, umowę pomiędzy pretendentem do tronu a stanami. Pierwszym bardzo znaczącym precedensem było zawieszenie w 1421 roku w jego funkcjach księcia Jana IV i ustanowienie jego młodszego brata regentem. Powodem miało być wielokrotne naruszanie zaprzysiężonego *Blijde inkomst* oraz nieudolne zarządzanie prowincją. Regent uznał żądania ludu za uzasadnione i zaakceptował pociąganie przez Stany Generalne królewskich kanclerzy do odpowiedzialności za nieprawidłowości powstałe podczas sprawowania urzędu⁴⁶. Dawało to Brabancji szczególną pozycję w porównaniu z innymi prowincjami, nawet w czasach intensywnej centralizacji przeprowadzanej przez książąt burgundzkich. W 1430 roku Brabantczykom udało się wymusić na Filipie Dobrym zachowanie wielu suwerennych kompetencji. W swoim *Blijde inkomst* przyrzekł on zachować autonomiczne instytucje tej prowincji, niezależną radę jako najwyższy sąd, odrębną izbę obrachunkową oraz zobowiązanie do obsadzania wszelakich funkcji administracyjnych tylko lokalnymi urzędnikami⁴⁷. Dzięki temu interesy brabanckich mieszkańców były lepiej reprezentowane, a ewentualne petycje, prośby i skargi miały większą szansę na dotarcie do księcia niż w Holandii czy Zelandii, gdzie *stadhouderami* byli francuskojęzyczni Walonowie⁴⁸. Burgundzcy książęta musieli więc w brabanckich sprawach obywać się bez lojalnych i zaufanych współpracowników, a lokalna szlachta urzędnicza mogła rosnąć w siłę i mieć nadzieję, że z czasem coraz silniej będzie mogła się przeciwstawiać centralistycznym zapędom suwerena⁴⁹. Filip Dobry miał jednak zupełnie

była dokonana przez niego w 1346 roku sprzedaż Mechelen na rzecz Jana, za które również nie otrzymał zapłaty. H. Conscience, *Geschiedenis van België*, Brussel 1845, s. 251.

⁴⁴ Tzw. *Drije Staten van Brabant*, czyli zgromadzenie przedstawicieli trzech stanów — szlachty, mieszczaństwa i duchowieństwa z terenu księstwa. Za czasów hegemonii Burgundii Stany Brabancji stały się Stanami Prowincjonalnymi — jednym z kilku prowincjonalnych zgromadzeń działających na terenie poddanym dynastii Walezjuszów; J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 64–65.

⁴⁵ J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 66.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 87.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 98.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 87.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 93.

inne plany, a narastające bunt przeciwko kwestii jednoczenia się prowincji skutecznie tłumił, jak między innymi w Brugii i Gandawie. W 1459 roku jego władza była tak silna, że wykorzystując konflikt pomiędzy Brukselą a swoim oficjalnym urzędnikiem, mógł unieważnić przywilej z 1421 roku, kładąc kres brabantkiemu odpowiednikowi ministerialnej odpowiedzialności⁵⁰.

Ogromne znaczenie tradycja *Blijde inkomst* miała też podczas wojny osiemdziesięcioletniej. Przywódcy północnych prowincji, redagując uchwaloną 8 listopada 1576 roku pacyfikację gandawską, niewątpliwie inspirowali się przywilejem uchwalonym w 1356 roku, a zaprzysiężonym przez Filipa II w 1549 roku podczas obejmowania tronu. Rewolucyoniści opracowali takie warunki przyjęcia pokoju w wojnie z Hiszpanią, które *de facto* statuowały nowy, oparty na poszanowaniu lokalnych praw i przywilejów, sposób sprawowania władzy w Niderlandach. Ograniczono znacznie władzę księcia, a naruszenie jej zakresu mogło skutkować — na mocy decyzji stanów, zdjęciem dotychczasowego suwerena z tronu i obraniem nowego⁵¹. Posłuszeństwo decyzjom monarchy uzależniano między innymi od zapewnienia dobrobytu i jedności prowincji oraz rozwiązania kwestii religijnych — bez zwłoki i odroczeń (art. III *Pacyfikacji Gandawskiej*)⁵². Kolejnym krokiem, powodowanym między innymi wyjęciem przez Filipa spod prawa Wilhelma Orańskiego, który następnie opublikował *Apologię* (zawierającą radykalne stwierdzenia o złamaniu przez króla prawa boskiego i ziemskiego), a podjętym przez niderlandzkich buntowników, było oficjalne pozbawienie monarchy tronu⁵³. Tzw. *Plakkaat van Verlatinghe* /*Act of Abjuration* (akt detronizacji) został uchwalony przez Stany Generalne północy, zgromadzone w Hadze, na posiedzeniu 26 lipca 1581 roku⁵⁴. Już jego pierwsze zdania formułują wyraźnie uzasadnienie egzekwowanego tym aktem prawa do oporu.

Jak jest to powszechnie wiadome, Bóg powołuje księcia do rządzenia ludem, jako jego obrońcę przed opresją i przemocą tak jak pasterza dla owiec. A że Bóg nie stworzył ludzi na niewolników księcia, posłusznych każdemu jego rozkazom (nie tylko tym dobrym, ale też złym), ale raczej księcia powołał dla jego poddanych, bez których księciem nie mógłby zostać, do rządzenia zgodnego ze sprawiedliwością, miłością oraz wsparciem, jakie daje ojciec dzieciom, a pasterz swojemu stadu; aby nawet za cenę swojego życia ich ochraniać. A jeśli tego nie czyni, a wręcz przeciwnie, uciska ich i szuka okazji, by naruszać ich odwieczne zwyczaje i przywileje oraz traktować jak niewolników, wtedy nie jest już księciem, a tyranem i tak go powinni pod-

⁵⁰ *Ibidem*, s. 98.

⁵¹ *Ibidem*, s. 135.

⁵² *Pacification of Ghent, 8 November 1576*, [w:] E.H. Kossmann, A.F. Mellink, *Texts Concerning the Revolt of the Netherlands*, Cambridge 1974, s. 127.

⁵³ J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 138–139.

⁵⁴ J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 137.

dani postrzegać. A szczególnie jeżeli zachowuje się tak z premedytacją, bez pozwolenia uzyskanego od stanów, wtedy mogą one nie tylko odrzucić jego władzę, ale też zgodnie z prawem obrać nowego księcia dla obrony swoich praw⁵⁵.

Ostatnimi wydarzeniami, podczas których w Niderlandach wyraźnie wzywano suwerena do posłuszeństwa obietnicom zapisanym w *Blijde inkomst*, była tzw. mała rewolucja w 1787 roku, skierowana przeciwko Józefowi II. Południowe prowincje, pozostające pod władzą Austrii, podniosły protest, gdy cesarz rozpoczął gruntowne reformy administracyjne i sądowe. Między innymi zastąpił istniejące od czasów Karola V trzy rady (*Collaterale Raden*) jedną (podległą tzw. ministrowi pełnomocnemu), zniósł podział terytorialny kraju, wprowadzając dziewięć nowych okręgów, zredukował do jednego liczbę delegatów stanów prowincjonalnych do rządu krajowego, a także ustanowił jednolitą strukturę sądownictwa, obalając działające dotąd sądy regionalne i stanowe. Zamieszki wybuchły na terenie całych południowych prowincji, a formalnej obrony dotychczasowych praw podjął się prawnik Henri van der Noot. W swoim memorandum, wydanym na polecenie Stanów Brabancji, udowadniał stopień i sposób naruszenia krajowych praw przez cesarza. Postulował przede wszystkim, iż Józef II złamał, złożoną przy obejmowaniu władzy nad Niderlandami Austriackimi, obietnicę przestrzegania *Blijde inkomst*. Wprawdzie mała rewolucja jeszcze w tym samym roku została stłumiona, ale buntownicze nastroje nie opadły. Kroplą, która przelała czarę goryczy, było oficjalne zniesienie w 1789 roku przez Józefa II samego *Blijde inkomst*, co doprowadziło ostatecznie do tzw. przewrotu brabanckiego⁵⁶, uznawanego za pierwszy w historii przejaw uznania się Belgów za jeden naród⁵⁷.

⁵⁵ „Alsoo een yegelick kennelick is, dat een Prince van den lande van Godt gestelt is hooft over zijne ondersaten, om deselve te bewaren ende beschermen van alle ongelijk, overlast ende ghewelt gelijck een herder tot bewaernisse van zijne schapen: En dat d’ondersaten niet en sijn van Godt geschapen tot behoef van den Prince om hem in alles wat hy beveelt, weder het goddelick of ongodelick, recht of onrecht is, onderdanig te wesen en als slaven te dienen: maer den Prince om d’ondersaten wille, sonder dewelcke hy egeen Prince en is, om deselve met recht ende redene te regeeren ende voor te staen ende lief te hebben als een vader zijne kinderen ende een herder zijne schapen, die zijn lijf ende leven set om deselve te bewaren. En so wanneer hy sulx niet en doet, maer in stede van zijne ondersaten te beschermen, deselve soeckt te verdrucken, t’overlasten, heure oude vryheyt, privilegien ende oude herkomen te benemen, ende heur te gebieden ende gebruycken als slaven, moet ghehouden worden niet als Prince, maer als een tyran ende voor sulx nae recht ende redene magh ten minsten van zijne ondersaten, besondere by deliberatie van de Staten van den lande, voor egheen Prince meer bekent, maer verlaeten ende een ander in zijn stede tot beschermenisse van henlieden voor overhooft sonder misbruycken ghecosen werden”, Plakkaat van Verlantinghe, 26 juli 1581, <http://www.let.rug.nl/usa/documents/before-1600/plakkaat-van-verlatinghe-1581-july-26.phpv> (dostęp: 20.01.2013), tłumaczenie własne.

⁵⁶ J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 290–293.

⁵⁷ J.I. Israel, *The Dutch Republic: Its Rise, Greatness, and Fall 1477–1806* (Oxford History of Early Modern Europe), Oxford 1998, s. 1118–1119.

The *Blijde inkomst* of 1356 or the Great Charter of Liberties

Summary

The Brabant charter of rights and liberties (*Blijde inkomst*) of 1356 — the most important contract charter in the history of estate monarchy in the Netherlands, the parties to which were the Brabant royal couple and the Brabant higher estates — was probably modelled on the Magna Charta Libertatum. The principles enshrined in the *Blijde inkomst*, e.g. of the integrity of the territory of the duchy and of the binding nature of the provisions of law with regard to the rulers, survived in the collective memory for centuries, eventually leading to the emergence of Belgium as a separate state.

Keywords: *Blijde inkomst*/Joyous Entry, 1356 AD, Duchy of Brabant, Joanna Duchess of Brabant, Wenceslaus I Duke of Luxembourg, Charter of Kortenberg

Blijde inkomst aus dem Jahre 1356 — die Brabanter *Magna Charta Libertatum*

Zusammenfassung

Die Brabanter Charta der Rechte und Freiheiten (*Blijde inkomst*) aus dem Jahre 1356 war die wichtigste Akte eines Vertragscharakters in der Geschichte der Ständemonarchie der Niederlande. Ihre Parteien waren das Brabanter Herzogspaar und die höheren Stände von Brabant, ihr Muster war wahrscheinlich die *Magna Charta Libertatum*. Die in *Blijde inkomst* bestätigten Grundsätze, u. a. der Unteilbarkeit des Herzogtums und die Bindung der Herrscher an die rechtlichen Bestimmungen blieben in dem Bewusstsein der Gemeinschaft über Jahrhunderte erhalten und führten schließlich zur Entstehung Belgiens als eines separaten Staates.

Schlüsselworte: *Blijde inkomst*/Joyeuse Entrée, 1356, Herzogtum Brabant, Johanna von Brabant, Venzel I. Herzog von Luxemburg, Charta von Kortenberg